

Poniec, 23 grudnia 2016 r.

Rzecznik Praw Dziecka
ul. Przemysłowa 30/32
00-450 Warszawa

Szanowni Państwo,

W imieniu Instytutu *Educatio Domestica* przekazuję poniższe uwagi z nadzieją, że uznawszy ich trafność zechcecie Państwo wykorzystać dostępne sobie środki do próby wpłynięcia na krajowe organa ustawodawcze w kierunku dokonania stosownych, a niezbędnych zmian we wprowadzanych właśnie przepisach ustawy „Prawo oświatowe”.

Będę jednocześnie głęboko zobowiązany za pełne informacje co do Państwa zaangażowania w przedmiotowej sprawie.

Z poważaniem

prof. UAM dr hab. Marek Budajczak
prezes Instytutu *Educatio Domestica*

UWAGI DO ZAPISÓW Art. 37. USTAWY „PRAWO OŚWIATOWE”

I.

Art. 37. 2. Zezwolenie, o którym mowa w ust. 1, może być wydane przed rozpoczęciem roku szkolnego albo w trakcie roku szkolnego, jeżeli:

- 1) przedszkole, szkoła podstawowa lub szkoła ponadpodstawowa, do której dziecko zostało przyjęte, *znajduje się na terenie województwa*, w którym zamieszkuje dziecko;

W Art. 37. ust. 2. pkt 1). (Patrz: cytata powyżej) Autorzy Ustawy wprowadzają ograniczenie zakresu wyboru przez rodziców szkoły, z którą ci rodzice chcą współpracować w zakresie realizacji tzw. edukacji domowej, tj. spełniania obowiązku edukacyjnego danego rodzaju odpowiednio poza szkołą lub przedszkolem, które to ograniczenie jest nieobecne w Art. 16. ust. 8 i nn. aktualnie obowiązującej „Ustawy o systemie oświaty”.

Zarzuty formalne względem procedury legislacyjnej dotyczącej w/w przepisu:

1. Według intencyjnych formuł, zawartych w dokumencie pt. **Wykaz prac legislacyjnych Rady Ministrów**, wprowadzane zmiany mają mieć charakter zmian *wzmacniających i uzupełniających* zmiany ustroju szkolnego (...), będąc też *koniecznymi dostosowaniami* (...) w zakresie form spełniania obowiązku szkolnego i obowiązku nauki. (Patrz: <https://bip.kprm.gov.pl/kpr/bip-rady-ministrow/prace-legislacyjne-rm-i/prace-legislacyjne-rady/wykaz-prac-legislacyjny/r8384931689,Projekt-ustawy-Prawo-oswiatowe.html>).

Jednakże w dokumencie pt. Uzasadnienie (Patrz: <http://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12289958/12379204/12379205/dokument244690.pdf>), w części pt. Potrzeba i cel wydania nowej ustawy, pkt 12.), **całkowicie brak nie tylko niezbędnych, ale w ogóle jakichkolwiek uzasadnień** dla rodzaju „wzmocnienia” (wzmocnień) i/lub „uzupełnienia” (uzupełnień), a szczególnie „konieczności dostosowań” wprowadzania kontestowanego niniejszym Art. 37. ust. 2. pkt 1).! Zamiast uzasadnienia w w/w punkcie 12. Uzasadnień powtórzono za ledwie – w parafrazie – treść przepisu (sic!).

W przekonaniu piszącego ten komentarz w społecznych realiach naszego kraju takie uzasadnienia (nawet pragmatycznej natury) zwyczajnie nie istnieją!

2. Dodać też trzeba, iż w dokumencie pt. OSR (Ocena skutków regulacji – Patrz: <http://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12289958/12379204/12379205/dokument244691.pdf>), towarzyszącym projektowi Ustawy, jego Autorzy, bez przywołania jakichkolwiek miar czy wyników badań, spekulują nad tym, iż wprowadzenie zmienionych przepisów dotyczących edukacji domowej może spowodować *nieznaczące ograniczenia skali korzystania z edukacji domowej*.

Zarzuty prawno-merytoryczne względem w/w przepisu i towarzysząca mu konstatacja:

1. Wprowadzenie inkryminowanego Art. 37. ust. 2. pkt 1). jest równoznaczne z odebraniem polskiemu obywatelom **słusznie nabytego prawa** do dobrowolnego wyboru szkoły, z jaką chcą podjąć współpracę w zakresie edukacji domowej. Odebranie takiego prawa, według Art. 31. ust. 3. Konstytucji RP oraz w świetle orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego musi być uzasadnione ważnym interesem społecznym. Takiego uzasadnienia brak!
2. Co więcej, wprowadzenie w/w przepisu jest **aktem legalizacji systemowej dyskryminacji** tej grupy obywateli naszego kraju, która jest zainteresowana korzystaniem z edukacji domowej, ponieważ inni rodzice dalej zachowują prawo do swobodnego i

nieograniczonego wyboru dla swych dzieci szkoły, z którą chcą współpracować na zasadach stacjonarnego do nich uczęszczania tychże dzieci, z dowolnej części naszego kraju. Sprzeciwia się ten przepis zatem konstytucyjnemu zakazowi dyskryminacji (Art. 32. Konstytucji RP). **Skądinąd większość rodziców edukacji domowej nie potrzebuje żadnego wsparcia dydaktycznego ze strony szkoły (MEN wykorzystał tu jako pretekst dla wprowadzenia tego przepisu życzenie grupy nieformalnych rzeczników środowiska edukacji domowej, w istocie zaś reprezentantów szkół korzystających na subwencji oświatowej towarzyszącej uczniom edukacji domowej).**

3. Wprowadzenie w/w przepisu stanowi **krzywdę (i dyskryminację)** dla większej części rodzin edukacji domowej, które z powodu odległości miejsca ich zamieszkania od miejsca lokalizacji szkoły nie mogą korzystać - nie tylko stale, ale nawet względnie często - w trybie *in situ* ze wsparcia szkoły, nawet jeśli jest ona zlokalizowana w tym samym województwie, co dom rodzinny. Rzekoma (wedle tłumaczeń MEN) korzyść dotyczyć będzie niewielkiej tylko liczby rodzin mieszkających w pobliżu danej szkoły. Beneficjentami okażą się zatem przede wszystkim mieszkańcy Warszawy, Poznania i Gdańska, gdzie działają szkoły dysponujące doświadczeniem współpracy z edukatorami domowymi.
4. Wprowadzenie w/w przepisu stanowi **krzywdę (i dyskryminację)** dla mieszkańców licznych województw, gdzie nie działają szkoły dysponujące doświadczeniem współpracy z edukatorami domowymi. Będzie to szczególnie biurokratyczna obstrukcja dla osób mieszkających w pobliżu granicy województwa, za którą to granicą mieszczą się konstruktywnie współpracujące z rodzinami edukacji domowej szkoły.
5. Wprowadzenie w/w przepisu stanowi **dyskryminację i odmowę wolności religijnej**, a zatem pogwałcenie Art. 53 Konstytucji RP., ponieważ dla wyznawców z małych wspólnot religijnych, dysponujących kilkoma zaledwie, a niekiedy nawet tylko jednym krajowym ośrodkiem duchowych spotkań, jednocześnie prowadzącym szkołę, współpraca z tą ostatnią stanie się niemożliwa w sytuacji jej lokalizacji w innym, niż miejsce zamieszkania rodziny, województwie.
6. Wprowadzenie w/w przepisu stanowi **szczególną dyskryminację tych rodzin, w których bądź rodzice, bądź dzieci są osobami niepełnosprawnymi**, a które korzystają na pełnej swobodzie wyboru szkoły, ponieważ dla współpracy z nimi niezbędne jest szczególnie doświadczenie i specjalistyczne kompetencje, którymi szkoły rzadko dysponują.

Każda zatem z w/w okoliczności z osobna, a szczególnie jeśli potraktować je kompleksowo, powoduje konieczność usunięcia z Ustawy przepisu Art. 37. ust. 2. pkt 1).

II.

Art. 37. 2. Zezwolenie, o którym mowa w ust. 1, może być wydane przed rozpoczęciem roku szkolnego albo w trakcie roku szkolnego, jeżeli:

2) do wniosku o wydanie zezwolenia dołączono:

*a) opinię **publicznej** poradni psychologiczno-pedagogicznej;*

W Art. 37. ust. 2. pkt 2). a) (Patrz: cytat powyżej) Ustawy wprowadza ograniczenie zakresu wyboru przez rodziców poradni, z opiniowania której rodzice ci chcą skorzystać w kontekście realizacji tzw. edukacji domowej, tj. spełniania obowiązku edukacyjnego danego rodzaju odpowiednio poza szkołą lub przedszkolem, które to ograniczenie jest nieobecne w Art. 16. ust. 8 i nn. aktualnie obowiązującej „Ustawy o systemie oświaty”.

Zarzuty formalne względem procedury legislacyjnej dotyczącej w/w przepisu:

1. Według intencyjnych formuł, zawartych w dokumencie pt. **Wykaz prac legislacyjnych Rady Ministrów**, (Patrz adres w części I) wprowadzane zmiany mają mieć charakter zmian *wzmacniających i uzupełniających zmiany ustroju szkolnego (...)*, będąc też *koniecznymi dostosowaniami (...)* w zakresie form spełniania obowiązku szkolnego i obowiązku nauki.

Jednakże w dokumencie pt. Uzasadnienie (Patrz adres w części I), **całkowicie brak nie tylko niezbędnych, ale w ogóle jakichkolwiek uzasadnień** dla rodzaju „wzmocnienia” (wzmocnień) i/lub „uzupełnienia” (uzupełnień), a szczególnie „konieczności dostosowań” wprowadzania kontestowanego niniejszym Art. 37. ust. 2. pkt 2). a)!

2. Dodać też trzeba, iż w dokumencie pt. OSR (Ocena skutków regulacji - Patrz adres w części I), towarzyszącym projektowi Ustawy, jego Autorzy, bez przywołania jakichkolwiek miar czy wyników badań, spekulują nad tym, iż wprowadzenie zmienionych przepisów dotyczących edukacji domowej może *spowodować nieznaczne ograniczenia skali korzystania z edukacji domowej*.

Zarzuty prawno-merytoryczne względem w/w przepisu:

Wyjaśnienia 1.

Zapis odbierający rodzicom edukacji domowej możliwość swobodnego wyboru poradni psychologiczno-pedagogicznej i przymuszający ich do korzystania z poradni publicznej ma charakter dyskryminacyjny. W sprawie tej zachodzi olbrzymie zamieszanie. Według obowiązującego jeszcze przepisu ustawy o systemie oświaty, o stosowne opinie rodzice edukacji domowej mogli ubiegać się w dowolnej poradni psychologiczno-pedagogicznej. Może być to zatem poradnia publiczna, niepubliczna działająca na zasadach publicznej (i reglamentowana przez kuratora), wreszcie poradnia niepubliczna działająca legalnie, na zasadach prawa gospodarczego. W innych przepisach obowiązującej ustawy Ustawodawca wskazał (niekonsekwentnie), i w różnych odniesieniach, różne z tych trzech kategorii poradni, jednak bez podania stosownych uzasadnień. Brak było w tym demokratycznego ładu.

Wtórne, co do stopnia, zarzuty:

1. Wprowadzenie inkryminowanego Art. 37. ust. 2. pkt 2). a) jest równoznaczne z odebraniem polskim rodzicom **słusznie nabytego prawa** do dobrowolnego wyboru poradni psychologiczno-pedagogicznej, z opiniowania której ci rodzice chcieliby skorzystać w kontekście realizacji tzw. edukacji domowej. Odebranie takiego prawa, według Art. 31. ust. 3. Konstytucji RP oraz w świetle orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego musi być uzasadnione ważnym interesem społecznym. Takiego uzasadnienia brak!
2. W/w przepis ma też charakter **dyskryminacyjny**, tak ogólnie – różnicując obywateli co do ich wolności wyboru niepublicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych, które miałyby opiniować dzieci tych obywateli – jak i specyficznie, w kategoriach gospodarczych, uniemożliwiając swobodę prowadzenia działalności gospodarczej (Art. 32. i 22. Konstytucji RP).

Wyjaśnienia 2.

Przepis o konieczności przedkładania przez ewentualnych rodziców edukacji domowej, w ramach wymaganej ustawą dokumentacji do wniosku o zezwolenie na tę formę kształcenia, opinii poradni psychologiczno-pedagogicznej, został wprowadzony do ustawy o systemie oświaty **dopiero w 2009 r.**

Jest ów przepis sprzeczny z przepisem rozporządzenia MEN w sprawie szczegółowych zasad działania publicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych **z 2002 roku**, gdzie najpierw w

§2., następnie w §3., a po ostatniej regulacji w „zepchniętym” na pozycję 13. paragrafie tego rozporządzenia stanowi się o **dobrowolności korzystania obywateli RP z opiniowania w poradniach psychologiczno-pedagogicznych!**

Prymarne, co do stopnia, zarzuty:

1. Wprowadzenie inkryminowanego Art. 37. ust. 2. pkt 2). a) byłoby równoznaczne z odebraniem polskim obywatelom **słusznie nabytego prawa** do dobrowolnego korzystania z usług/pomocy poradni psychologiczno-pedagogicznych. Odebranie tego prawa, według Art. 31. ust. 3. Konstytucji RP oraz w świetle orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego musi być uzasadnione ważnym interesem społecznym. Takie uzasadnienie nie istnieje!
2. To słusznie nabyte prawo zostało pogwałcone przepisem ustawy z 2009 roku, w której edukatorów domowych **zmuszono** do poddawania swych dzieci badaniom w poradniach psychologiczno-pedagogicznych. Jest oczywistym, że rodzic dostrzegający u swego dziecka jakieś problemy (np. ze słuchem, wzrokiem, dysleksją) sam zwróci się do poradni o opinię w tej sprawie, by pomóc takiemu dziecku w zaliczaniu egzaminów klasyfikacyjnych (i tak jedyne możliwe do uzyskania wsparcie to wydłużenie czasu zdawania tych egzaminów). Przymuszanie osób należących do tej, jedynej grupy społecznej do badań w poradni psychologiczno-pedagogicznej to **ewidentna i arogancka dyskryminacja!**

Ów prymarny argument zatem (wskazania dotyczące kwestii wtórnej są tu nieistotne) powoduje konieczność usunięcia z Ustawy przepisu Art. 37. ust. 2. pkt 2) a).